



ZWIĄZEK ZAWODOWY RATOWNIKÓW GÓRNICZYCH W POLSCE

41- 902 BYTOM , ul. Chorzowska 25
Tel./fax 0 32 386 99 68 tel. 0 32 282 25 25 wew. 412; 413
e - mail : zarzadkrajowyzzrg@op.pl
e - mail : ZZRGwPOLSCE@interia.pl



Katowice, 16 wrzesień 2011

Dziennik Gazeta Prawna

Redaktor Naczelny
Tomasz Wróblewski

Z-ca Redaktora Działu
Pani Dominika Sikora
Oraz
Pani Beata Lisowska

W nawiązaniu do artykułu w wydaniu Dziennika Gazeta Prawna z dnia 15 września 2011 pt. „Unia za naukowy belkot nie zapłaci” autorstwa pani red. Beaty Lisowskiej oczekujemy zamieszczenie sprostowania, bowiem artykuł zawiera informacje całkowicie niezgodne z prawdą:

1. Nieprawdą jest że Związek Zawodowy Ratowników Górniczych realizował projekt badawczo-naukowy. Pani Redaktor Lisowska **opisuje w artykule projekty badawcze** realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, a nasz projekt pod nazwą „Bezpieczna praca – bezpieczna rodzina. Promocja Społecznej Odpowiedzialności Biznesu w aspekcie bezpieczeństwa i higieny pracy” **NIE JEST** takim projektem. Projekt ZZRG to **kampania informacyjno-promocyjna**, zgodnie z zapisami we wniosku o dofinansowanie oraz z podpisaną umową z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Katowicach. Nie ma choćby jednego zapisu o jakimkolwiek komponencie badawczym. W związku z czym oburzeni jesteśmy, że Pani Redaktor nie zadała sobie trudu starannego rozpoznania rodzaju projektów realizowanych w ramach POKL i wyselekcjonowania do swojego artykułu właściwych projektów badawczych.
2. Nieprawdą jest, że, cytując: „420 tysięcy złotych przyznano na przygotowanie analizy socjologicznej rodzin tragicznie zmarłych górników”. Jest to koszt całego projektu, a **koszt analizy socjologicznej o której Pani Redaktor pisze**. Zgodnie z zapisami wniosku o dofinansowanie na **opracowanie analizy przeznaczona była kwota 14 400 zł**, Poza tym **analiza socjologiczna nie dotyczyła rodzin tragicznie zmarłych górników jako całości**. Dotyczyła 59 prac literackich nadesłanych na konkurs „Moje życie po wypadku”, opisujący życie i problemy rodziny górniczej po tragicznym wypadku. **Analiza była małą częścią całego projektu, a nie celem ostatecznym projektu**. Te informacje również można znaleźć na ogólnodostępnej stronie internetowej projektu, czego jednak Pani redaktor się nie doszukała.
3. Nieprawdą jest, że, cytując: „Zarząd Krajowy Związku Zawodowego Ratowników Górniczych zamiast przygotować rzetelny raport, opracował 30-stronnicową broszurkę na podstawie wspomnień wdów po górnikach”. Owa broszurka to jedynie jeden z rezultatów projektu - wspomniana analiza socjologiczna prac konkursowych, a głównym

rezultatem jest **1000 egzemplarzy książki liczącej 420 stron** ze wszystkimi 59 pracami konkursowymi oraz artykułami merytorycznymi dotyczącymi idei i funkcjonowania Społecznej Odpowiedzialności Biznesu (CSR) w branży górniczej.

4. Nieprawdą jest, że cytuje: „*Kobiety dostały po 5 tysięcy, resztę wziął zarząd*”. 50 tysięcy złotych było w projekcie przeznaczone na nagrody dla laureatów najlepszych prac konkursowych, a za resztę pieniędzy w projekcie, między innymi:
 - Zorganizowano **10 warsztatów** na temat CSR dla przedsiębiorców górniczych, organizacji związkowych, pozarządowych (wynajęcie sali, wykładowców, przygotowanie i przekazanie uczestnikom materiałów merytorycznych, zapewnienie cateringu),
 - **Wydano w/w 1020 egzemplarzy książki** przekazanej również do bibliotek narodowych w Polsce,
 - Zorganizowano kampanię promocyjną w mediach, obejmującą: **42 reklamy prasowe, 2 spoty radiowe, 1 spot telewizyjny** oraz wiele materiałów redakcyjnych będących efektem działań informacyjnych osób odpowiedzialnych za realizację projektu,
 - Wydano **500 plakatów i 2000 ulotek informacyjnych** dla potencjalnych uczestników konkursu na pamiątki w ramach kampanii informacyjnej,
 - Zorganizowano **konferencję** omawiającą efekty projektu **w dniu 7 września 2011 w Katowicach dla ponad 110 osób**,
 - Przygotowano opracowanie z wnioskami i wytycznymi w zakresie CSR dla przedsiębiorstw górniczych oraz wspomnianą powyżej analizę socjologiczną.
5. Wszystkie cele projektu oraz zakładane na etapie wniosku produkty i rezultaty twarde oraz miękkie projektu zostały osiągnięte a w wielu przypadkach przekroczone, a sposób realizacji projektu w trakcie szczegółowej kontroli Instytucji Pośredniczącej został oceniony pozytywnie.
6. W projekcie nie było żadnych pieniędzy przeznaczonych na utrzymanie biur. Są to tzw. koszty pośrednie, z których w ogóle w naszym projekcie zrezygnowano, w celu optymalnego wykorzystania środków na kampanię promocyjną. Również koszty zarządzania projektem i obsługi finansowej przez 13 miesięcy jego realizacji mieściły się w określonym limicie środków, które można było na to przeznaczyć tworząc wniosek o dofinansowanie, a więc nie większym niż 25 % kosztów całkowitych projektu.

Zdajemy sobie sprawę, że założeniem autorki artykułu było pokazanie nieprawidłowości w systemie finansowania projektów w ramach POKL. Jednak rzetelność dziennikarska wymaga dokładnego sprawdzenia źródła i potwierdzenia stawianych w artykule tez konkretnymi faktami. Pani redaktor tego nie zrobiła, a w ten sposób pomówiła instytucje i osoby zaangażowane w realizację projektu. Co więcej podważyła sens podejmowanych działań na rzecz poprawy funkcjonowania idei CSR w branży górniczej, która wciąż jest najbardziej katastroficzna w Polsce.

Z przykrością stwierdzamy, że nierzetelny i nieprawdziwy w znacznej części artykuł Pani Lisowskiej podważył sens podejmowanych działań na rzecz rodzin górniczych i zaangażowania ludzi, którzy mimo całego swojego bólu postanowili swoimi tragicznymi i bardzo intymnymi wspomnieniami podzielić się z innymi pisząc prace konkursowe. Szkoda, że Pani redaktor nie zadała sobie choć przejrzenia książki o której powiedział, podczas konferencji Ksiądz Arcybiskup Damian Zimoń: „*Cieszę się z tej książki, która powinna dotrzeć do szerokich rzesz. Gospodarka wolnorynkowa powinna być jeszcze bardziej społeczna. Troska nie tylko o tony, nie tylko o maszyny, ale o człowieka*”.

O tym, że opisywany projekt, który jest typowym projektem miękkim nastawionym na trudne do wymierzenia wartości społeczne, ma jednak sens poznawczy, świadczy też recenzja prof. Wojciecha Świątkiewicza, cytując jej fragment: „*Pamiętniki te ukazują bolesną*

dramaturgię wydarzeń kończących się okrutną śmiercią w podziemnych, kopalnianych wyrobiskach, czy trwałym kalectwem górnika – ogladaną z perspektywy najbliższych; tych, którzy zostali w opustoszałym domu lub na dziesięciolecia z samarytańską otwartością i cierpliwością pochylają się nad cierpieniem, wyznaczającym odtąd rytmy życia rodzinnej wspólnoty. Na tym polega zasadnicza wartość tej książki, jej sens poznawczy, niepowtarzalność wypowiedzi. Stanowi ona też ważny dokument socjologiczny, który stanie się zapewne źródłem licznych interpretacji i komentarzy. Ukazuje bowiem solidarność górniczej rodziny, jej skupienie wokół małżeńskiej i rodzicielskiej miłości i odpowiedzialności; wartości tak często współcześnie poniewieranych, marginalizowanych i wprost wykreślanych z modnych kulturowo projektów życiowych”. W związku z tym prosimy o podanie informacji czy Pani redaktor jest ekspertem do spraw Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, żeby móc obiektywnie ocenić założenia tej kampanii i sposób jej realizacji.

Uważamy, że wspomniany artykuł z dnia 15 września 2011 jest wyjątkowo tendencyjny oraz szkalujący instytucje zaangażowane w realizowany projekt, co niepokojące jest tym bardziej, że ukazał się na łamach gazety uważanych do tej pory przez nas za obiektywną. Informacje podane w wybiórczy sposób w artykule przez Panią redaktor podważają jednak wiarygodność naszej instytucji i godzą w jej dobre imię. W związku z tym oczekujemy przeprosin na łamach Państwa gazety.

**Za Zarząd Krajowy ZZRG w Polsce.
Przewodniczący**

Piotr LUBERTA